„Nie idziemy w przeszłość, idziemy ku przyszłości”. Słowami św. Jana Pawła II abp Wojciech Polak mówił w sobotę w Gnieźnie o Kościele jako wspólnocie pamięci, która powraca do korzeni, ale nie ucieka w przeszłość. Kościele, który jest jednego serca i ducha, prosty, jasny, kiedy trzeba odważny we wzajemnym upominaniu siebie, ale też gotowy, by się w drodze wspierać i sobie konkretnie pomagać.

„Idziemy ku przyszłości” – pielgrzymka diecezji bydgoskiej • Archidiecezja Gnieźnieńska

Zdjęcia: Tadeusz Pikul

Metropolita gnieźnieński modlił się wspólnie z pielgrzymami z diecezji bydgoskiej, przybyłymi 20 kwietnia do grobu i relikwii św. Wojciecha, by podziękować za 20-lecie diecezji bydgoskiej. Dziękczynnej Mszy św. w katedrze gnieźnieńskiej przewodniczył ordynariusz bydgoski bp Krzysztof Włodarczyk, który rozpoczynając liturgię podkreślił, że w tym miejscu, przy św. Wojciechu, wielkim ewangelizatorze „chcemy prosić o potrzebne łaski ku odrodzeniu duchowemu, byśmy ciągle byli na drodze wiary i w Chrystusie pokładali całą nadzieję”.

O tym, że pamięć korzeni i poszanowanie dziedzictwa nie jest nostalgicznym wspominaniem tego co było i zamykaniem się w muzeum przeszłości mówił w homilii abp Wojciech Polak.

„Dlaczego powracamy do przeszłości?" – powtórzył pytanie wypowiedziane przez bp. Włodarczyka podczas bydgoskich obchodów jubileuszowych, bo „Kościół, do którego mamy przywilej należeć, jest wspólnotą pamięci" – cytował dalej, podkreślając jednocześnie, że to coś więcej niż tylko powracanie do przeszłości, pielęgnowanie pięknych wspomnień i rozpamiętywanie tego, co było.

„Kościół jako wspólnota pamięci to Kościół, który żyje mocą Ducha Świętego. To Kościół szeroko otwartych drzwi Wieczernika, z którego po zesłaniu Ducha Świętego apostołowie wyszli na cały świat. To Kościół, który odważnie idzie drogami świata i nie zatrzymuje się zbytnio na tym, jakie są dziś czasy i trudne chwile, bo wie, że wszystko to Bóg Ojciec ustalił swoją władzą" – mówił Prymas, przypominając o najważniejszej misji Kościoła jaką jest głoszenie światu dobrej nowiny o zbawieniu. To zaś wymaga świadectwa – odważnego i autentycznego.

„Kościół, który jest wspólnotą pamięci to zatem wspólnota świadków Chrystusa, która trwa mocno w jednym duchu, jednym sercem walczy wspólnie o wiarę w Ewangelię, i w niczym nie daje się zastraszyć przeciwnikom" – powtórzył za św. Pawłem.

„To Kościół ludzi jednego serca i jednego ducha, zdolnych do znoszenia siebie nawzajem w miłości, prosty i jasny, odważny, kiedy trzeba, we wzajemnym upominaniu siebie, ale też gotowy, by się w drodze wspierać i sobie konkretnie pomagać. Nie zamknięty i nie ograniczony jedynie do własnych spraw i interesów, ale pełen zapału i apostolskiego ducha, pokorny i gorliwy zarazem, bo dobrze wie, że niesie ten skarb w naczyniach glinianych, aby się wciąż okazywało, że moc jest z Boga, a nie z nas" – podkreślił abp Polak.

Tłumaczył również, że nie ma żadnych prostych rozwiązań na pojawiające się wyzwania, na ominięcie codziennego trudu i wysiłku. Nie ma magicznych słów i zaklęć na zaczarowanie przyszłości.

„Nasza Alma Mater Gnesnensis nie ma dla was, niestety, żadnych gotowych recept" – przyznał abp Polak wskazując jednakże, że idąc ku przyszłości – jak mówił w Gnieźnie w 1997 roku św. Jan Paweł II – trzeba zarazem wracać i czerpać ze źródła, a więc wracać do chrztu świętego,

do „mocy łaski i odrodzenia z wody i Ducha Świętego, w którym i my kiedyś – jak ziarno pszenicy – obumarliśmy z Chrystusem, aby przynosić plon obfity".

„Wracać do źródła, do świadectwa krwi, bo tylko ten, kto daje siebie z miłości, kto zdolny będzie siebie tracić, kto chce dać, zyskuje i zwycięża" – kontynuował Prymas powtarzając za papieżem Franciszkiem, że zwycięska jest tylko logika ziarna. Kto bowiem kocha to co własne i żyje dla swoich interesów, chełpi się tylko sobą i traci. Kto natomiast przyjmuje, jest dyspozycyjny i służy innym, żyje na sposób Boga".

„Służyć i dać swoje życie to droga do świadectwa" – wskazał na koniec abp Polak.

Mszę św. koncelebrowali: biskup pomocniczy gnieźnieński Radosław Orchowicz, kanonicy Kapituły Prymasowskiej oraz kapłani przybyli licznie wraz z pielgrzymami z diecezji bydgoskiej. Obecny był również abp senior Henryk Muszyński, w czasie którego arcybiskupiej posługi na stolicy w Gnieźnie diecezja bydgoska została utworzona.

„Bydgoszcz jest najmłodszą diecezją, najmłodszym dzieckiem, które wnosi do wspólnoty Kościoła młodość, dynamizm, siłę, świadectwo, którego dzisiaj tak bardzo potrzebujemy" – mówił abp Muszyński wspominając okoliczności powstania diecezji bydgoskiej i swoje starania w kierunku jej utworzenia. „Modlę się o to, by ta najmłodsza diecezja była znakiem gorliwej miłości i wiernego świadectwa" – dodał arcybiskup senior.

Przed Mszą św. wykład nt. związków Gniezna i Bydgoszczy wygłosił ks. prof. dr hab. Bogdan Czyżewski, podkreślając, że te związki „zawsze były, są i będą".

Pielgrzymi mieli również okazję zwiedzić zabytki Wzgórza Lecha – katedrę gnieźnieńską i jej podziemia z przedromańskimi i romańskimi reliktami wcześniejszych świątyń, a także słynne Drzwi Gnieźnieńskie. Wytrwali, którzy pokonali 240 stopni prowadzących na katedralną wieżę, mogli podziwiać panoramę Gniezna z jej szczytu.

Diecezja bydgoska została ustanowiona 24 lutego 2004 roku przez papieża Jana Pawła II dekretem uzupełniającym bullę „Totus Tuus Poloniae populus", który wszedł w życie 25 marca.

Terytorialnie została częściowo wydzielona z archidiecezji gnieźnieńskiej i znajduje się wraz z diecezją włocławską w granicach metropolii gnieźnieńskiej. Patronem diecezji bydgoskiej jest bł. Michał Kozal, związany z Gnieznem poprzez przyjęte tu święcenia kapłańskie i późniejszą posługę rektora gnieźnieńskiego seminarium duchownego. W czasie Mszy św. modlono się m.in. o jego kanonizację, a także o pokój dla Ukrainy, Ziemi Świętej i wszystkich miejsc na świecie pogrążonych w wojnie i konfliktach.

/**B. Kruszyk KAI**/